

waniach możeby się dały wynaleźć w tych lochach ciekawe jakie zabytki i pamiątki, zwłaszcza owe tak rzadkie dzisiaj zaslawskie i rakowskie druki; wiadomo bowiem, że w ostatnich latach exystencyi swej w kraju naszym, aryanie tajemne narady, posiedzenia i wszelkie czynności swoje odbywali w podziemiach, chroniąc się od prześladowań rządu. Oprócz tych zabytków aryańskich jeszcze jeden szczegół w Hrycowie zasługuje na wspomnienie, jest to prześliczna maurytańska kaplica, świeżo przez dzisiejszego właściciela miasteczka hr. Ludwika Grocholskiego w ogrodzie wzniesiona, plan tej ozdobnej w najczystszym smaku budowy rysował hr. Konstanty Plater. W ołtarzu w miejscu obrazu stoi posąg z białego marmuru N. P. niepokalanego poczęcia, dłuta p. Oskara Sosnowskiego; roboty znakomitego tego rzeźbiarza naszego nadto są znane, abyśmy dodawać potrzebowali, że i statua hrycowska prawdziwie mistrzowskiem jest dziełem. Ofiarowaniem jej do tutejszej kaplicy Sosnowski prawdziwą i wielką zrobił przysługę Wołyniowi który dotąd żadnego utworu współobywatela i rodaka swego nie posiadał. Oto wszystko co w Hrycowie do widzenia pozostało, ubogie miasteczko z kilkunastu domów żydowskich składające się zaledwie na miano to zasługuje.

Miasteczko Białogródka było oddawna i jest dotąd dziedzicznem w domie Sanguszków, wziął je z działu między bracią książę Hieronim Sanguszko wojewoda wołyński. Książę ten był jedną z najcharakterystyczniejszych postaci swego czasu, ostatnim prawie typem dygnitarza i staropolskiego magnata na Wołyniu. Przywiązany całym sercem do kraju, życie i fortunę dla spraw jego poświęcić gotowy, poufały ze szlachtą, dumny dla panów, trochę rubaszny, miłośnik koni i myśliwstwa, takim był książę woje-

